

# Góra, Władysław

---

"Warszawa-Lewa Podmiejska  
1942-1945", pod red. B. Dymka,  
Warszawa 1971 : [recenzja]

---

Rocznik Mazowiecki 5, 487-491

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Praca składa się z pięciu części, w których autor dokonuje:

a) socjo-pedagogicznych ustaleń natury metodycznej, teoretycznej i pojęciowej, wykorzystując szeroko doświadczenia badaczy anglosaskich i francuskich;

b) analizy rozwoju szkolnictwa w rejonie płockim pod wpływem uprzemysławiania;

c) opisów współzależności pomiędzy rozwojem rytmu pracy w Płocku a stanem szkolnictwa;

d) opisu terytorialnego i społecznego zasięgu szkolnictwa;

e) analizy kosztów kształcenia ponoszonych przez rodzinę.

Książka ukazuje przede wszystkim „eksplozję szkolnictwa” w płockim rejonie uprzemysławianym, „eksplozję” spowodowaną zapotrzebowaniem uprzemysławianego miasta na wykwalifikowaną siłę roboczą. Równocześnie ukazuje nierównomierny rozwój szkolnictwa w terenie. Wszystkie szkoły kształcenia zawodowego zostały ulokowane w Płocku, co przyczyniło się do zwiększenia dysproporcji w możliwościach konsumpcji szkolnej pomiędzy miastem i jego zapleczem.

Marian Nowak

*Warszawa-Lewa Podmiejska 1942—1945*, Wyd. MON, Warszawa 1971, s. 731. Komitet redakcyjny: Tadeusz Pietrzak — przewodniczący, Benon Dymek — sekretarz, Bogdan Kobuszewski, Eugeniusz Kozłowski, Red. nauk. — B. Dymek.

Wydawnictwo „Warszawa-Lewa Podmiejska” zasługuje na szczególną uwagę z kilku względów.

Po pierwsze, stanowi ono przykład dobrej pracy zespołowej, powstało bowiem w rezultacie współpracy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wojskowego Instytutu Historycznego, Zarządu Okręgu Warszawskiego ZBoWiD i coraz bardziej ruchliwego Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych. W przygotowaniu wydawnictwa wzięła udział duża grupa ludzi: przy przygotowaniu części I (Rozprawy i studia) — 19, części II (Wspomnienia) — ponad 60, części III (Noty biograficzne, Kronika, Bibliografia) — kilka osób. Pomimo to udało się komitetowi redakcyjnemu zachować jednolitość i koncepcyjną zwartość zbioru, przy czym nawet we wspomnieniach zdołano w większości wypadków uniknąć zbędnych powtórzeń. Jest to niewątpliwie duża zaleta książki.

Po drugie, wydawnictwo stanowi

pewnego rodzaju kompendium do dziejów okupacyjnych polskiej lewicy komunistycznej (PPR, GL, AL) w jednym z jego konspiracyjnych okręgów<sup>1</sup>. Gromadząc w jedną całość opracowania i artykuły naukowe i popularnonaukowe ze wspomnieniami i bardzo rozbudowanym aparatem naukowym (noty biograficzne nieżyjących członków PPR, GL i AL, obejmujące ponad 370 osób, kronika wydarzeń, bibliografia, indeks nazwisk i pseudonimów obejmujący ponad 2800 nazwisk i pseudonimów oraz indeks nazw geograficz-

<sup>1</sup> Należy w tym miejscu podkreślić, że skład AL powołanej przez KRN jako organizacji wojskowej demokratycznego frontu narodowego obejmował również elementy radykalne i postępowe, ale nie komunistyczne, wywodzące się z kół socjalistycznych i ruchu ludowego. Problematyka tworzenia się demokratycznego frontu narodowego w okręgu nie została chyba — jak się wydaje — w dostatecznej mierze wydobyta, zarówno w opracowaniach, jak i we wspomnieniach, być może, z przyczyn obiektywnych. Dalsze pogłębianie tych zagadnień jest więc ważnym postulatem badawczym.

nych), stanowi wydawnictwo zarówno podsumowanie dotychczasowych badań i poszukiwań naukowych, jak i dobrą zapowiedź dalszych prac i pogłębienia istniejącego dorobku.

Po trzecie, podkreślić należy staranną redakcję i dobre opracowanie graficzne wydawnictwa. Wzbogaca je również szereg mapek i szkiców sytuacyjnych oraz znaczna ilość zdjęć, w szczególności osób. Szkoda tylko, że nie zamieszczono w książce wykazu zarówno jednych, jak i drugich, ponieważ zwiększyłoby to jej czytelność.

Autorom rozpraw i artykułów udało się prawidłowo w zasadzie odtworzyć dzieje powstania i rozwoju okręgu określonego w nomenklaturze PPR, GL i AL jako okręg nr 2 Warszawa-Lewa Podmiejska. Okręg formalnie wchodził w skład I, to jest warszawskiego obwodu, obok Warszawy-Miasta (okręg nr 1) i Warszawy-Prawa Podmiejska (okręg nr 3). Jednakże w przeciwieństwie do pozostałych obwodów<sup>2</sup> — obwód warszawski nie posiadał odrębnego kierownictwa, a poszczególne okręgi podlegały bezpośrednio kierownictwu centralnemu, to jest KC PPR (organizacja partyjna) i Dowództwu Głównemu GL, a następnie AL (organizacja wojskowa). Członkowie władz centralnych partii i jej organizacji wojskowej opiekowali się bezpośrednio okręgami i pozostawali w ścisłym kontakcie z ich kierownictwem.

Okręg Warszawa-Lewa Podmiejska obejmował obszar 7241 km<sup>2</sup> i zamieszkiwany był w początkach 1940 r. przez ok. 772 tys. osób<sup>3</sup>. W skład jego wchodziła południowo-zachodnia część woj.

<sup>2</sup> W latach 1942—1943 ostatecznie wykryształizował się następujący podział terytorialny PPR, GL i AL: obwód I — warszawski, obwód II — lubelski, obwód III — radomsko-kielecki, obwód IV — krakowski, obwód V — śląski, obwód VI — łódzki (obejmował także Poznań i Płock). Do lata 1943 r. istniał również odrębny obwód lwowski, przekazany następnie KC KP(b) Ukrainy i Ukraińskiemu Sztabowi Partyzanckiemu.

<sup>3</sup> Warszawa-Lewa Podmiejska..., s. 42.

warszawskiego (pow. Błonie, Sochaczew, Grójec, lewobrzeżna część pow. warszawskiego) oraz północno-wschodnia część woj. łódzkiego (pow. Łowicz, Skierniewice, pow. Rawa Mazowiecka, jedynie bez gmin Inowłódz i Lubochnia, oraz nieznaczna część pow. brzezińskiego). Większość tego obszaru włączyli hitlerowcy do dystryktu warszawskiego, a niewielką jedynie część do dystryktu radomskiego. Struktura organizacyjna okręgu wykryształizowała się ostatecznie wiosną 1943 r. W rezultacie jej utworzono 5 terenów: nr 1 obejmujący tzw. Linie Przemysłową, podzieloną na dzielnice: Włochy, Pruszków, Żyrardów; nr 2 — Grójec; nr 3 — Sochaczew i Błonie; nr 4 — Łowicz; nr 5 — Skierniewice wraz z Rawą Mazowiecką i częścią pow. brzezińskiego.

Okręg 2 powstał jako jeden z pierwszych okręgów PPR. Pierwsze posiedzenie Komitetu Okręgowego PPR odbyło się w lutym 1942 r. w mieszkaniu Jerzego Piwińskiego we Włochach. Na tym zebraniu ukonstytuowała się egzekutywa Komitetu, w skład której weszli: Hilary Chełchowski, Jerzy Piwiński — sekretarz KO, i Henryk Szafranski<sup>4</sup>. Po skierowaniu J. Piwińskiego do pracy partyjnej w Częstochowie sekretarzem KO został w połowie 1942 r. Hilary Chełchowski, a następnie: Józef Kalinowski (od 1 lutego do października 1943 r.), Wacława Adamkiewicz (obecnie Grudzińska — od października 1943 do marca 1944 r.) i Henryk Szafranski (aż do wyzwolenia tych ziem). Kolejnymi dowódcami GL (AL) byli: faktyczny dowódca GARY do czerwca 1942 r. — Marian Baryła, Antoni Grabowski (czerwiec—grudzień 1942 r.), Stanisław Łaciński (do maja 1943), Ignacy Robb-Narbutt (do listopada 1943), Feliks Matusiak (do stycznia

<sup>4</sup> Tamże, s. 20 i 48. Nie jest całkowicie jasne, czy w pierwszym posiedzeniu organizacyjnym PPR wzięły udział tylko trzy osoby, które utworzyły egzekutywę KO, czy też nieco większa liczba osób, która wyłoniła spośród siebie „trójkę” kierowniczą.

1944), ponownie S. Łaciński (do marca 1944), Paweł Wojas (do sierpnia 1944) i Teodor Kufel (koniec października 1944 — styczeń 1945). Organizacja partyjna i wojskowa otrzymywała wydatną pomoc ze strony władz centralnych. Kontakty z działaczami PPR okręgu 2 utrzymywał sekretarz KC — Marcei Nowotko, działający na tych terenach z ramienia KPP w latach dwudziestych<sup>5</sup>. Z ramienia KC PPR działał przez pewien czas w okręgu 2 — Paweł Finder. Współpracowali z kierownictwem okręgu w różnych okresach czasu: Władysław Gomułka, Franciszek Józwiak, Aleksander Kowalski, Helena Kozłowska, Marian Szychalski, Ryszard Strzelecki i in.

Praca partyjna i wojskowa opierała się w pierwszym okresie głównie na starym aktywie komunistycznym, który już przed powstaniem PPR skupiał się w licznych rewolucyjnych grupach i organizacjach.

Na terenie Żyrardowa, w pow. warszawskim, błońskim, sochaczewskim i grójeckim działały liczne koła Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR. W pow. łowickim, grójeckim i rawskim działały różne bezimienne grupy złożone z byłych członków KPP, ZMW RP „Wici” i in. Na terenie „Ursusa” istniały koła organizacji „Młot i Sierp” oraz Związku Walki Wyzwoleńczej. W Milanówku powstała organizacja „Proletariusz” z Alfredem Fiderkiewiczem, Władysławem Kowalskim i Juliuszem Rydygiem na czele<sup>6</sup>. Wszystkie te grupy i organizacje znalazły się w szeregach PPR. Ale podstawową część członków PPR, a zwłaszcza GL (AL) stanowili ludzie nowi. Szli do partii ci, którzy nie chcie-

li stać „z bronią u nogi”, a w walce zbrojnej z okupantem widzieli podstawowy czynnik przyspieszenia wyzwolenia kraju. Szli robotnicy, którzy pragnęli przejęcia fabryk i zakładów pracy na własność społeczeństwa, szli chłopci i robotnicy rolni marzący o własnym kawałku ziemi. Szła młodzież uciekająca przed wywózkami do Rzeszy, szli inteligenci, dla których program PPR odsłaniał nie znane przedtem perspektywy. Tak więc w latach okupacji zarówno szeregi PPR, jak i zbrojnych organizacji działających pod jej kierownictwem (GL, AL) znacznie wzrosły i równocześnie rozszerzyło się oddziaływanie partii na społeczeństwo. Coraz widoczniejsze bankructwo strategicznych koncepcji „obozu londyńskiego”, historyczne zwycięstwa Armii Czerwonej na froncie wschodnim sprawiły, że w szerokich rzeszach społeczeństwa polskiego coraz bardziej umacniały się wpływy lewicy. Wyrazem tego staje się powstanie Krajowej Rady Narodowej i terenowych rad narodowych, w których obok komunistów znaleźli się socjaliści, radykalni ludowcy, bezpartyjni demokraci i patrioci. O tych wszystkich problemach mówią zwłaszcza rozprawy T. Pietrzaka oraz B. Dymka i B. Kopuszewskiego.

Żałować jedynie należy, że nie udało się autorom odtworzyć w pełni stanu ilościowego PPR, GL i AL. Niewątpliwie dużym osiągnięciem jest ustalenie nazwisk wszystkich poległych i zmarłych działaczy partii z tego okręgu — wydaje się jednak, że należy podjąć dalsze wysiłki badawcze w celu ustalenia liczby ludzi, jacy przeszli przez PPR, GL, AL w okręgu 2. Zapełniłoby to bowiem dotkliwą lukę w badaniach nad rozwojem organizacyjnym partii w latach wojny i okupacji. Oczywiście stanowi to postulat badawczy, który powinien być realizowany w dalszych latach.

<sup>5</sup> Por. K. Marczevska, PPR w okręgu Warszawa-Lewa Podmiejska, „Za wolność i lud”, 11 III 1972, nr 11, s. 8.

<sup>6</sup> Warszawa-Lewa Podmiejska, art. T. Pietrzaka, s. 18. O jednej z takich grup, działającej pn. Komunistyczna Grupa Polski w Brwinowie, pisze w swym wspomnieniu Szymon Ferszterowski (s. 461—462).

Następne rozprawy i artykuły zamieszczone w zbiorze mają bardziej przyczynkowski charakter, aczkolwiek dotyczą ważnych elementów działalności partyjnej i wojskowej PPR. Mamy wśród nich artykuły poświęcone działalności PPR, GL i AL w poszczególnych powiatach czy miastach okręgu, rozwoju i działalności czołowego na tym terenie oddziału GL im. K. Pułaskiego, powstaniu i działalności rad narodowych, Związku Walki Młodych, rozmiarów zbrodni hitlerowskich na Mazowszu Zachodnim, dywersji kolejowej i in. E. Kozłowski opracował działalność grupy desantowej Wojska Polskiego pod dowództwem mjra Mirosława Krajewskiego, działającej na terenie okręgu w okresie październik 1944 — styczeń 1945, B. Dolata wyzwoleń tych terenów, J. Tobiasz udział obywateli radzieckich w oddziałach GL i AL. Brak natomiast jest danych dotyczących udziału niemieckich antyfaszystów (w tym folksdojczów) w antyhitlerowskiej walce lewicy polskiej, która zasługuje jednak na uwagę. Dotyczy to zwłaszcza Żyrardowa, gdzie współdziałała z PPR kilkusobowa grupa folksdojczów-antyfaszystów, a o różnych formach pomocy dla Polaków ze strony niemieckich antyfaszystów znajdujemy wzmianki w wielu wspomnieniach<sup>7</sup>. Niektóre z artykułów, jak np. B. Dymka o konspiracyjnych radach narodowych, Hanny Kramarczyk i Stanisławy Zajęc o działalności PPR w Pruszkowie, zaopatrzone zostały w obszerne aneksy, w tym wykazy działaczy i członków PPR i rad narodowych. Aneksy te, podnosząc znacznie wartość powyższych publikacji, wskazują zarazem na różnego rodzaju luki i konieczność dalszych badań. Uzupełniając skład PRN w Rawie Mazowieckiej możemy podać, że w skład jej weszli

poza wymienionymi w artykule Stanisławem Matyją i Bolesławem Szymańczykiem (na s. 183 podano błędnie — Szymański) jeszcze S. Narożniak, J. Stańdo, C. Olejnik, W. Szymański, F. Wolny, J. Gałka i F. Pietrzak. Ponadto rady narodowe powstały w tym powiecie w gminach: Marianów, Ragnów, Stara Wieś i in.<sup>8</sup>

Znaczną wartość poznawczą posiada część II zbioru, zawierająca relacje i wspomnienia. Dostarczając interesującego materiału odzwierciedlają jednak one subiektywne stanowisko ich autorów, a ponadto, jeśli chodzi o wspomnienia napisane po wielu, wielu latach — widać na nich wyraźnie ciążenie sytuacji aktualnej<sup>9</sup>. Nie przekreśla to — rzecz jasna — ich wartości, powoduje jednak konieczność ostrożnego i umiejętnego korzystania z tego materiału i pewnego „zdystansowania się”, jeśli chodzi o traktowanie tych wspomnień jako źródła historycznego. Największą wartość, jak się wydaje, posiadają te wspomnienia, które nie bawią się „w wielką politykę” mówią o sprawach węższych, będących udziałem bezpośrednich przeżyć i uczestnictwa w walce antyhitlerowskiej ich autorów. Przykładowo wymienić można tu wspomnienia F. Ciastka, R. Masnego, T. Owczarka, St. Gacia, W. Maligi, Z. I. Gellert, M. Rajnera, J. Świerczyńskiego i in. Na szczególną uwagę zasługują również wspomnienia radzieckich współtowarzyszy walki — Michała A. Diegtiarewa i Aleksandra J. Cziernuchina — oraz wspomnienia poświęcone pamięci zasłużonego partyzanta Gwardii Ludowej

<sup>8</sup> Maszynopis dysertacji doktorskiej J. Górala, Działalność partii politycznych w pow. Rawa Mazowiecka w latach 1940—1948, Uniwersytet Łódzki, Instytut Historyczny.

<sup>9</sup> Występuje to zwłaszcza we wspomnieniu M. Baryły, które zawiera ponadto kilka nieścisłości. Między innymi w rozmowach z Delegaturą, które miały miejsce w lutym 1943 r., Baryła nie brał udziału.

<sup>7</sup> Por. m. in. W. Góra, St. Okęcki, Walczyli o nowe Niemcy, Warszawa 1972, s. 24, 28.

— Czecha „Pepika”. Dużo interesującego materiału zawierają wspomnienia poświęcone działalności ZWM.

Oceniając całość wydawnictwa, możemy więc generalnie stwierdzić, że pomimo takich czy innych usterek stanowi ono w sumie bardzo cenną pozycję, wypełniającą istotną lukę w opra-

cowaniu dziejów PPR, GL i AL. Stanowi również dobry punkt wyjściowy dla dalszych prac badawczych i w rezultacie dla pełnego monograficznego opracowania historii powstania, rozwoju i działalności lewicowego nurtu antyhitlerowskiego ruchu oporu w okręgu Warszawa-Lewa Podmiejska.

W. Góra

Grzegorz Wojciechowski, *Na szlaku walki. Wspomnienia*. Opracował i przedmowę napisał Bogusław Kogut. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1970, s. 144, nlb. 2.

Potrzeba przekazania potomności tego, czego się było świadkiem czy uczestnikiem, zatem pisanie pamiętników, jest na ogół udziałem ludzi w ten czy inny sposób zawodowo parających się piórem, chociaż niekoniecznie literaturą piękną, ludzi więc, którzy osiągnęli wyższy od przeciętnego poziom wykształcenia. W praktyce są to przeważnie zarazem ludzie usytuowani co najmniej na środkowych szczeblach drabiny społeczeństwa klasowego. Jedynie potężne wydarzenia dziejowe, wstrząsające całą hierarchią społeczną, jakimi bywają wielkie rewolucje, potrafią przełamać również ową prawidłowość w dziedzinie meumuarystyki. Pamięć o starym świecie, który ongiś wydawał się tak trwały, a jednak runął pod ciosami prostych ludzi, wtyka w ręce niejednego z uczestników owego szturmów bądź staroświecki ołówek, bądź też nowoczesny długopis, by za jego pomocą dać świadectwo czasem i wydarzeniom, które minęły, a zasługują na utrwalenie. Postępowanie takie dyktuje jednym duma z tego, czego dokonali, innym przyświecają cele dydaktyczne. Polska wstrząs taki, bodaj najgłębszy w jej dotychczasowych dziejach, przeżyła w latach 1944—1945 i on właśnie zrodził falę pamiętnikarstwa ludzi, którzy wyszli z nizin ludowych.

Jednym z takich jest właśnie Grzegorz Cyprian Wojciechowski.

Urodzony w 1898 r., młodość spędził w Warszawie. W latach I wojny światowej, od czego rozpoczyna swoją relację pamiętnikarską (rozdział „Przez Zielonkę na Pawiak”, s. 17—40), zetknął się na tzw. Kursach dla Dorosłych z ruchem robotniczym, był świadkiem toczonych tu na przełomie 1918/19 r. dyskusji wokół kontrowersyjnych, a podstawowych dla dalszych losów Polski zagadnień. Dopiero na początku lat dwudziestych znalazł się Wojciechowski, uczestnik wtedy Uniwersytetu Ludowego, w kręgu oddziaływania rewolucyjnej lewicy, by po pewnym czasie zostać członkiem Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, następnie zaś wejść nawet w skład jego Komitetu Warszawskiego. Już jako działacz rewolucyjny uczestniczył w 1925 r. w strajku metalowców warszawskich, przemawiał na jednym z wieców.

Z ramienia swojej organizacji prowadził też pracę polityczną w okolicach podwarszawskich, na 1 Maja 1924 r. wygłosił przemówienie na wiecu w Żyrardowie, o czym obszernie relacjonuje (s. 23—25). Co niedziela dojeżdżał do Błonia w celach organizacyjno-agitacyjnych. Wreszcie w czerwcu 1924 r. nastąpił areszt, będący tradycyjnym zarzeczem chrztem rewolucjonisty, został wraz z grupą towarzyszy aresztowany w Zielonce. Przewieziony stąd do wię-